

POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

ISSN 1641 – 2075



Nr 4 (20) Kwiecień 2002 r.

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

**Brawurowe uwolnienie
porwanego**

**Kryminalistyczne bada-
nie śladów po wystrzale
z broni palnej**

**Pozytywny wizerunek
instytucji zależy nie tylko
od nakładów finanso-
wych**

Litewski TIR odzyskany

KPP Przysucha

**Dzielnicowy – dobry
gospodarz rejonu**

**KPP
Nowy Dwór Mazowiecki
- prewencja kryminalna**

Porady prawnika

**Marillion
- warto posłuchać**



foto.: A. Gołąbek

Rozpoczyna się przezbrajanie polskiej Policji i Straży Granicznej. W poniedziałek 8 kwietnia umowę o zakupie 3300 „glauberytów” i 8600 P99 podpisali z prezesem radomskiej Fabryki Broni przedstawiciele KGP i SG.

W związku z tym w Radomiu obecni byli Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Krzysztof Janik i wiceminister Zbigniew Sobotka, którzy korzystając z okazji spotkali się w Mazowieckiej KWP z Komendantem Wojewódzkim Policji insp. Wiesławem Stachem i jego zastępcą mł. insp. Witoldem Olszewskim.

PRZECZYTAJ NATYCHMIAST!!!



Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie. Nakład 1200 egzemplarzy.

Informacje NSZZ P woj.
mazowieckiego na str. nr 9

Radom, ul. Kwiatkowskiego, 04.04.2002r. godz. 18:00 – Policjanci z Wydziału Kryminalnego KMP w Radomiu zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 23 i 26 lat, poruszających się samochodem BMW, w którym policjanci znaleźli ponad 20 telefonów komórkowych, ponad 50 ładowarek i kilka zegarków ręcznych niewiadomego pochodzenia. Zestawy telefonów komórkowych zostały skradzione tydzień wcześniej w Kielcach, gdy dostawca przywiózł telefony do jednego ze sklepów, a sprawcy którzy najprawdopodobniej go śledzili, włamali się do jego Citroena i skradli łącznie blisko 50 nowych zestawów telefonicznych. Podczas przeszukań w kilku mieszkaniach w Radomiu ujawniono kolejne telefony pochodzące z kradzieży w Kielcach i z podobnej w Pionkach, między innymi u... studenta V roku ekonomii narodowości litewskiej.

Leoncin – Glusk, 03.04.2002r. godz. 11:00 – Trzej nieznani zamaskowani kominiarkami sprawcy wtargnęli do prywatnego domu, a następnie pobili jego właściciela żądając wydania pieniędzy. Ostatecznie bandyci zostali spłoszeni przez dziadka pokrzywdzonego mężczyzny i uciekli kradnąc słuchawkę od telefonu i tłukąc szybę w drzwiach. Postępowanie w sprawie prowadzi KPP Nowy Dwór Mazowiecki.

Siedlce, 03.04.2002r. godz. 17:45 – Policjanci KMP zatrzymali dwóch sprawców w wieku 19 i 27 lat, którzy grożąc pozbawieniem życia pobili mieszkańca Siedlec i ukradli mu telefon komórkowy. Ci sami sprawcy przemocą zabrali 13-letniemu chłopcu buty marki Nike. Skradzione przedmioty odzyskano, a zatrzymanych osadzono w PIZ.

Ostrów Mazowiecka 03.04.2002r. godz. 21:34 – 81-letni mężczyzna powiadomił policję, że na ulicy podeszły do niego dwie kobiety w wieku około 25-30 lat, które podały się za pracownice Opieki Społecznej w Ostrowi Mazowieckiej i powiedziały, że mają dla niego 150 zł. W celu przekazania pieniędzy razem udali się do jego mieszkania, gdzie kobiety obezwładniły go, a do mieszkania weszła trzecia kobieta, która grożąc nożem zażądała wydania pieniędzy. Obawiając się o własne życie mężczyzna oddał im pieniądze i wtedy wszystkie uciekły. Poszkodowany nie doznał obrażeń ciała.

Nowy Dwór Mazowiecki, 01.04.2002r. godz. 21:30 – Policjanci w bezpośrednim pościgu zatrzymali dwóch sprawców włamania do sklepu z odzieżą. Zatrzymani w wieku 40 i 42 lata zostali osadzeni w PIZ.

Sobolew – Gończyce, pow. Garwolin, 31.03.2002r. godz. 3:06 – Czterej nieznani sprawcy poruszający się samochodem osobowym Opel Astra lub Vectra podeszli do czterech odpoczywających na stacji benzynowej obywateli Ukrainy. Napastnicy zagrozili mężczyznom przedmiotem przypominającym broń palną i zażądali opłaty za przejazd. Sprawcy zabrali poszkodowanym kilkaset

dolarów, kilkadziesiąt euro i kilkaset złotych po czym uciekli. Powiadomieni o zdarzeniu policjanci podjęli natychmiastowe działania, w wyniku których zatrzymali jednego ze sprawców, którym okazał się 25-letni mieszkaniec Warszawy. Zatrzymany został osadzony w policyjnym areszcie.

Siedlce, 31.03.2002r. godz. 1:00 – Policjanci KMP zatrzymali w bezpośrednim pościgu dwóch sprawców w wieku 26 i 14 lat, którzy wybili szybę w samochodzie Volkswagen Passat i ukradli radio. Skradzione mienie odzyskano, a pełnoletniego sprawcę osadzono w PIZ. 14-latek został przekazany rodzicom.

Ilża – Niwy, 29.03.2002r. godz. 13:10 – W kompleksie leśnym znaleziono zwłoki mężczyzny, a w pobliżu samochód Espero. W trakcie oględzin miejsca zdarzenia z udziałem biegłego patomorfologa i prokuratora ustalono, że zmarłym jest 52-letni mężczyzna zamieszkały w miejscowości Lubienia. W wyniku podjętych czynności policjanci zatrzymali dwóch sprawców w wieku 19 i 16 lat, a kilkanaście godzin później dwóch kolejnych dwudziestolatków, którzy pomagali bezpośrednim sprawcom w zacieraniu śladów.

Płock, 29.03.2002r. – Policjanci KMP Płock w ramach prowadzonego dochodzenia ujawnili, że sprawcami kradzieży z włamaniem do dwóch samochodów: Fiata Seicento i Poloneza jest sześciuosobowa grupa sprawców w wieku od 16 do 18 lat. Grupie tej policjanci udowodnili także dokonanie włamań do 9 innych samochodów.

Ciechanów, 28.03.2002r. godz. 2:30 – Policjanci KPP Ciechanów zatrzymali w bezpośrednim pościgu 19-latkę, który wspólnie z innymi sprawcami ukradł cztery koła od samochodu Fiat Uno. W wyniku penetracji terenu odzyskano skradzione mienie, a zatrzymanego osadzono w PIZ.

Ostrołęka, 28.03.2002r. godz. 14:00 – Policjanci KMP podczas przeszukania pomieszczeń gospodarczych i mieszkalnych należących do 25-letniego mężczyzny, ujawnili i zabezpieczyli skradziony samochód Nissan Sunny, dwa nadwozia samochodów osobowych Pontiac Transam, silniki samochodowe wraz ze skrzyniami biegów oraz inne części samochodowe i numeratory. Policjanci zatrzymali właściciela posesji oraz 23-letniego mężczyznę.

Radom, ul. Waława, 27.03.2002r. – Policjanci KMP Radom podczas przeszukania posesji należącej do 54-letniego mężczyzny ujawnili i zabezpieczyli duże ilości dywaników samochodowych różnych typów i anteny samochodowe, które jak ustalili policjanci, pochodzą z włamania do hurtowni, które miało miejsce na początku marca br. w Radomiu. Ponadto policjanci znaleźli ponad 90 akumulatorów do samochodów marki Renault, które z kolei pochodzą z włamania do hurtowni dokonanego na terenie KP Ilża. Na terenie przeszukiwanej posesji stał również

samochód Plymouth Voyager, który został skradziony w Radomiu we wrześniu 2001r. Wartość odzyskanego przez policjantów mienia wynosi ok. 140 tys. złotych.

Jednorozec – Parciaki pow. Przasnysz 20.03.2002r. – Policjanci KPP Przasnysz zatrzymali 44-letniego mężczyznę poszukiwanego listem gończym. Pierwszą próbę zatrzymania policjanci podjęli, po uzyskaniu informacji, że poszukiwany ukrywa się w opuszczonej stodole w miejscowości Parciaki. Policjanci na miejsce udali się razem z psem tropiąco – obronnym, ale nie było tam już poszukiwanego mężczyzny, pies podjął jednak trop. Idąc tym śladem policjanci spotkali kilku świadków, którym ścigany groził bronią. Ostatecznie policjanci dotarli do niezamieszkałego domu letniskowego w lesie na terenie należącym do miejscowości Rupin pow. Ostrołęka. Jak się okazało uciekinier włamał się do domu przez okno balkonowe i właśnie wynosił znajdujące się w środku przedmioty. Policjanci w celu zatrzymania przestępcy krzyknęli „Stój Policja”, ten jednak nie zareagował, a posiadaną przy sobie broń wycelował w kierunku jednego z policjantów, a następnie uciekł za stodołę. Policjanci ruszyli za nim, nadal wzywając go do zatrzymania, ten jednak nadal nie reagował i ponownie zaczął celować z broni do policjantów. Wtedy przewodnik spuścił ze smyczy psa, który ostatecznie obezwładnił bandytę. Zatrzymany doznał urazu w postaci rany kłusanej w okolicy lewego dołu kolanowego, przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził jednak, że nie zagraża to jego życiu ani zdrowiu i zezwolił na jego zatrzymanie w PIZ. Jak się później okazało posiadana przez bandytę broń została skradziona.

(ag)

Nowe adresy



Informujemy, że ze względu na zmianę operatora internetowego uruchomiśmy dwa nowe, docelowe adresy internetowe naszych stron. Strony mazowieckiej KWP teraz znajdziemy pod adresem www.kwp.radom.pl, a strony Crime Stoppers wpisując www.cs.radom.pl.

Dotychczasowe adresy, czyli: www.radom.top.pl i www.crime-stoppers.top.pl będą czynne jeszcze co najmniej do końca roku. Przypominamy, że na stronach mazowieckiej KWP dostępna jest elektroniczna wersja naszego miesięcznika.

Brawurowe uwolnienie

Cudnów, pow. Radom, 27.03.2002r. godz. 21:00 – Policjanci z mazowieckiej KWP odbili porwanego dla okupu mieszkańca Warszawy, więzionego w domu w miejscowości



ści Cudnów pod Pionkami.

Poszkodowany został zwabiony do Radomia pod pozorem umożliwienia nieformalnego dotarcia do pracowników jednego z banków i ułatwienia tym samym wzięcia dużego kredytu. W Radomiu człowiek ten



pojawiał się rano 27 marca. Gdy przesiadł się do samochodu rzekomej pracownicy banku, po pewnym czasie zauważył, że towarzyszą im jeszcze dwa samochody z trzema mężczyznami w środku. Po przejecha-

niu kilku kilometrów samochody zatrzymały się, a poszkodowany został ogłuszony i wywieziony do domu w Cudnowie. Kilka następnymi godzinami do niego tortur, które miały go zmusić do ujawnienia posiadanego majątku.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Mazowieckiej KWP łącząc i analizując kilka posiadanych informacji ustalili miejsce przetrzymywania porwanego i natychmiast pod-



jęto decyzję o odbiciu nieszczęśnika.

Wieczorem do akcji wkroczyli antyterrorysty z Sekcji Interwencyjnej Wydziału Prewencji Mazowieckiej KWP, którzy do wnętrza budynku dostali się jednocześnie z dwóch stron, pokonując między innymi drzwi antywłamaniowe. Uwolnionemu nic się nie stało, chociaż przestępcy wcześniej go skrępowali i pobili. W związku z tą sprawą zostało zatrzymanych dwóch mężczyzn i obaj decyzją sądu zostali aresztowani na trzy miesiące. Nie pomogły zabiegi „znanego” radomskiego adwokata, który pojawia się zawsze przy tego typu sprawach. Trwają poszukiwania jeszcze dwóch osób, w tym kobiety która udawała urzędniczkę bankową.

(tk)

Dybki, pow. Ostrów Mazowiecka, 29.03.2002r. godz. 9:20

Na stacji benzynowej przy trasie nr 8 doszło do napadu na TIR-a. Do stojącego na parkingu ciągnika siodłowego IVECO na litewskich numerach rejestracyjnych z naczepą załadowaną sprzętem medycznym, podjechał samochód osobowy Audi również na litewskich numerach rejestracyjnych, z którego wysiadło trzech mężczyzn, którzy następnie pobili i obezwładnili kierowcę. Jeden z bandytów pozostał w kabinie IVECO i po uruchomieniu samochodu odjechał w kierunku Warszawy, pilotowali go dwaj pozostali w samochodzie Audi, Sterroryzowany kierowca TIR-a (Litwin) został uprowadzony. Całą sytuację widziało kilku odpoczywających na parkingu kierowców, którzy niezależnie od siebie powiadomili Policję opisując szczegółowo przebieg zdarzenia.

Akcję pościgową koordynował oficer dyżurny mazowieckiej KWP, który wystawił blokady w okolicznych powiatach, w pościg za uciekającymi ruszyły również radiowozy z Ostrowi Mazowieckiej. Dokładnie po przejechaniu 12 km w miejscowości Trzcianka (pow. Wyszków) uciekający przestępcy zostali zatrzymani na blokadzie, jednocześnie dogoniły ich radiowozy z Ostrowi. Wszyscy trzej sprawcy porzucili samochody i próbowali uciekać, ale szybko zostali zatrzymani i obezwładnieni przez ścigających ich policjantów. Na miejsce zdarzenia udali się również policjanci ze specjalnej „Grupy TIRowskiej” mazowieckiej KWP. Towar o wartości kilkudziesięciu tysięcy euro został odzyskany w całości. Jak się okazało wszyscy trzej zatrzymani przestępcy są obywatelami Litwy.

(tk)

Oblawa

Szydłowiec, 26.03.2002r. godz. 12:00

Policjanci ze zmotoryzowanego patrolu Ruchu Drogowego KPP Szydłowiec podjęli pościg za samochodem osobowym marki Opel Vectra, który

nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Policjanci w pościgu poruszali się oznakowanym



radiowozem i włączając sygnały dźwiękowe oraz świetlne dawali kierowcy sygnał do zatrzymania się. Kierowca Opla jednak nie tylko nie zastosował się do poleceń policjantów, ale zwiększył prędkość, a potem nagle zmienił kierunek jazdy i zaczął uciekać w stronę miejscowości Skarżysko Kamienna, a następnie w kierunku miejscowości Barak i leśną drogą w kierunku miejscowości Majdów. Wówczas policjanci, nadal „siedzący na ogonie” uciekającym przestępcem, zauważyli, że przez otwarte szyby z lewej i prawej strony Opla wychylają się zamaskowani mężczyźni i mierzą do nich z broni. Policjanci nie mogli użyć broni ponieważ w tym samym czasie pomiędzy radiowozem a uciekającym Oplem, na poboczu, znajdowały się trzy kobiety, obywatelki Rumunii i ścigający policjanci stracili z zasięgu wzroku uciekającego Opla.

O trwającym pościgu zostały powiadomione wszystkie jednostki ościenne, zarządzone zostały także blokady dróg. W wyniku



ku podjętym wspólnym działaniom, policjanci KPP Szydłowiec oraz KPP Skarżysko Kamienna znaleźli Opla Vectrę, którego bandyci porzucili w kompleksie leśnym przy zalewie „Bernatka”. Kilka godzin później w wyniku działań blokadowych i penetracyjnych prowadzonych już przez policjantów z KPP Szydłowiec, KPP Skarżysko Kamienna, Oddziały Prewencji KWP Radom i Kielce w miejscowości Bugaj gm. Bliżyn zatrzymano obywatela Rumunii, podejrzewanego o udział w ucieczce. Jak ustalono, samochód Opel Vectra którym uciekali bandyci został skradziony 25 marca w Radomiu.

(ag)

**KOMENDA POWIATOWA
POLICJI W PRZYSUSZE****Charakterystyka rejonu działania**

Teren działania Komendy Powiatowej Policji w Przysusze, to powiat przysuski, zlokalizowany w centralnej Polsce, w woj. mazowieckim o powierzchni obszaru chronionego 801 km². Sąsiaduje z dwoma województwami: łódzkim z zachodniej strony oraz ze świętokrzyskim od południowej strony. Obszar ten obejmuje miasto i gminę Przysucha oraz 7 innych gmin tj. Borkowice, Gielniów, Klwów, Odrzywół, Potworów, Rusinów i Wieniawę.

Liczba ludności zamieszkałej na obszarze chronionym wynosi 46.855. W sieci osadniczej powiatu wyróżniamy: 8 gmin w tym 1 miejsko – wiejska, 7 wiejskich, jedno miasto i 224 miejscowości wiejskie.

Gęstość zaludnienia na całym obszarze chronionym wynosi 58 osób na 1 km². Z ogólnej liczby ludności powiatu przysuskiego aktywnych zawodowo jest 30.700 osób, co stanowi około 64% ogółu ludności. Z całkowitej powierzchni obszaru działania KPP Przysucha, użytki rolne stanowią 62,9 %, w tym grunty rolne 48,0 %. Znaczną część powierzchni powiatu pokrywają lasy, które stanowią 30,4%. Pozostałą powierzchnię stanowią: łąki, pastwiska, nieużytki oraz sady. Gminy wchodzące w skład powiatu przysuskiego są gminami rolniczymi, nastawionymi na produkcję rolniczą oraz sadowniczą. Ze względu na przewagę na obszarze chronionym gruntów rolnych w stosunku do powierzchni całego powiatu oraz na stosunek osób zatrudnionych w rolnictwie do osób zatrudnionych w przemyśle, przyjęto charakter obszaru chronionego jako rolniczo – przemysłowy. Pomimo funkcjonowania na terenie powiatu kilku zakładów tj. ZPOW „HORTEX” Holding S.A., Fabryka Wyrobów Metalowych Sp.z.o.o., Rupp Ceramika Sp.z.o.o. Zakłady Płytek Ceramicznych, to istniejącą infrastrukturę przemysłową należy uznać za wielce niewystarczającą. Jest to główna przyczyna wysokiego bezrobocia, stale rosnącego. I tak bezrobocie na dzień 31.12.1999 r. wynosiło 18,3%, 31.12.2000 r. – 19,3%, na dzień 31.12.2001 r. – 22,1% przy za-

rejstrowanych 6.924 bezrobotnych, a na koniec lutego 2002 r. 22,4%.

Na terenie gminy Przysucha i gmin przyległych znajduje się kilka ośrodków wypoczynkowych. Domki letniskowe w sezonie jesienno – zimowym bardzo często narażane są na liczne włamania i kradzieże. Duży obszar terenów zalesionych sprzyja kradzieżom drzewa, kłusownictwu oraz kradzieży przewodów linii energetycznej, biegnącej przez te tereny. Stale zwiększające się bezrobocie sprzyja kradzieżom z włamaniem oraz kradzieżom cudzej rzeczy.

Miasto Przysucha

Przysucha jest jedynym miastem powiatu przysuskiego o powierzchni 698 ha z ludnością zamieszkałą 6726 mieszkańców, co stanowi iż gęstość zaludnienia na 1 km² wynosi 964 mieszkańców. Miasto jest położone wzdłuż drogi krajowej Nr 12. Na rzece Radomce, przy ul. Topornia znajduje się zalew oraz liczne ośrodki wczasowo-wypoczynkowe. W północnej części miasta znajduje się park, w środku którego posadowiony jest XVIII - wieczny dworek, obecnie muzeum im. Oskara Kolberga.

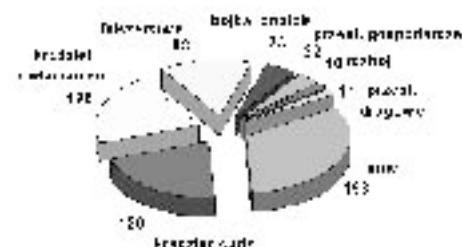
Zagrożenia przestępczością

W 2001 roku KPP Przysucha wszczął łącznie 818, dochodzeń tj. o 162 więcej niż w tym samym okresie 2000 r., gdzie wszczęto wówczas 656 dochodzeń, uzyskując wskaźnik dynamiki 124,7. Stwierdzono 848 czynów, o 197 czynów więcej niż w 2000 r. gdzie stwierdzonych było wówczas 651 czynów. Wykryto łącznie 609 przestępstw, uzyskując wskaźnik wykrywalności 70,9 %, większy o 12,4 % od wskaźnika wykrywalności z 2000 r., który wynosił 58,5 %.

Z ogólnej liczby 818 wszczętych postępowań przygotowawczych, 562 to postępowania w sprawach o przestępstwa kryminalne. Wskaźnik dynamiki wszczęć w stosunku do roku 2000 wynosi 104,1. W 562 wszczętych postępowaniach o charakterze kryminalnym, stwierdzono 609 czynów, o 37 więcej niż w 2000 r., gdzie odnotowano wówczas 572 czyny, uzyskując wskaźnik dynamiki stwierdzonych czynów 106,5. W analizowanym okresie wykryto 374 czyny, uzyskując wskaźnik wykrywalności 60,3 %, tj. większy o 7,2 % większy niż w 2000 r., który stanowił wówczas 53,1 %.

Współpraca z samorządem

Po zmianie administracyjnej kraju, z chwilą utworzenia powiatu przysuskiego KPP w Przysusze zaczęła współpracować z organami samorządów terytorialnych oraz z przedstawicielami wszystkich gmin. Współpraca ta do dnia dzisiej-



szego układa się po-myślnie. Wspólnie z administracją samorządową miasta i gmin, powiatu oraz organizacjami i instytucjami pozarządowymi, KPP w Przysusze uczestniczyła w tworzeniu i realizowaniu programów prewencyjnych ukierunkowanych na: zapewnienie poczucia bezpieczeństwa i porządku publicznego mieszkańcom powiatu, zwalczania zjawisk kryminogennych, patologii społecznej wśród dzieci i młodzieży, bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym i innych. Władze powiatowe sfinansowały zakup komputerów i radiostacji przenośnych. Urząd Miasta i Gminy w Przysusze dokonał dofinansowania centrali telefonicznej. Zarząd Gminy Wieniawa i Odrzywół współfinansował zakup nowych samochodów. Szczególną pomoc finansową zadeklarowały Urząd Miasta i Gminy oraz Starostwo Powiatowe przy współfinansowaniu rozbudowy Komendy Powiatowej. Zapewni to właściwe standardy pracy policjantów jednostki oraz zapewni obsługę obywatela.

Ciekawsze sprawy w realizacji

§ Ustalono i zatrzymano grupę 4 – osobową z okolic Tomaszowa Maz. w wieku od 17 do 26 lat, którym udowodniono kradzieże przewodów elektrycznych z naziemnych linii, znajdujących się na terenie działań KPP Przysucha o łącznej długości 14,5 km. Ponadto w/w grupie udowodniono 5 włamań do domków letniskowych i kradzież z nich sprzętu RTV i AGD. W 4 przypadkach, sprawcy zacierając ślady włamania podpalali domki, narażając pokrzywdzonych na straty wartości nie mniejszej niż 600 tys. zł. z tytułu zniszczenia mienia. Podobnych przestępstw dokonali w pow. grójeckim i opoczyńskim, tomaszowskim i rawskim.

§ Wspólnie z Wydziałem Kryminalnym KSP w Warszawie odnaleziono skradziony z Sanktuarium w Skrzyńsku XIV – wieczny, bezcenny dla dobra kultury narodowej obraz Matki Bożej Staroskrzyńskiej. Osoba, u której znaleziono obraz z zarzutami paserstwa mienia została tymczasowo aresztowana.

§ Po uzyskaniu informacji, że nieustalony mężczyzna zaproponował pokrzywdzonemu zwrot skradzionych przedmiotów w zamian za zapłacenie okupu, podjęto czynności w których zatrzymano grupę przestępczą, składającą się z 6 osób - mieszkańców Przysuchy i Skrzyńska. W/w udowodniono 4 paserstwa, 2 kradzieże, 7 kradzieży z włamaniem, 1 oszustwo. Odzyskano skradzione mienie.

§ Rozliczono grupę przestępczą składającą się z 21 osób, trudniącą się kradzieżami i paserstwem samochodowym. Skradzionym samochodom na terenie Radomia, Piotrkowa Tryb. oraz Łodzi przerabiano numery identyfikacyjne. W/w grupie udowodniono 35 przypadków paserstwa, 21 fałszowania dokumentów, 16 wyłudzeń poświadczenia nieprawdy i innych, łącznie 79 czynów przestępczych. Z grupy tej 3 osoby zostały tymczasowo aresztowane.

**Komenda Powiatowa Policji
w Przysusze**

Plac 3-go Maja 8
26-400 Przysucha
tel. (048) 675-20-01
oficer dyżurny – (048) 675-20-01,
(048) 383-32-02 do 03
fax: (048) 675-20-01 wew. 245
sekretariat – (048) 675-22-55
telefon zaufania – (048) 675-56-65

Komendant Powiatowy Policji

podinsp. mgr Jarosław Sokołowski
tel. (048) 675-22-55

I Z-ca Komendanta Powiatowego Policji

nadkom. mgr. Andrzej Banasiewicz
tel. (048) 675-22-07

PREWENCJA KRYMINALNA W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM

Rodzaj i rozmiar zdarzeń przestępczych, stan poczucia bezpieczeństwa ludzi oraz rozpoznane patologie społeczne w tym dotycząca demoralizacji nieletnich wyznaczają kierunki działań w zakresie prewencji kryminalnej.

Wyniki badań przeprowadzonych przez Sopotką Pracownię Badań Społecznych wśród dzieci i młodzieży nowodworskiej w wieku 13 – 16 lat stały się podstawą do opracowania stosownego programu przeciwdziałania uzależnieniom i przemocy wśród dzieci i młodzieży, który został przyjęty do realizacji w dniu 13 czerwca 2001r. przez Radę Miasta w Nowym Dworze Mazowieckim. W styczniu 2001r. został powołany „Nowodworski Komitet Społeczny – Żyj Bezpiecznie”.

W ciągu 2002r. Komitet ten pozyskał znaczną część środków przewidzianych na wizyjny monitoring miasta. założenie monitoringu przewiduje się w pierwszej połowie roku bieżącego. Na terenie ogródków działkowych „PESTKA” w Nowym Dworze Mazowieckim

we współdziałaniu z Prezesem Zarządu ogrodu wprowadzono do realizacji program ochrony działek przed kradzieżami i dewastacją altanek. W prowadzonych działaniach w zakresie zapobiegania przestępstwom i wykroczeniom oraz przeciwdziałaniu patologiom społecznym coraz więcej inicjatywy wykazują dzielnicowi. Od drugiego półrocza 2001 roku obserwuje się spadek ilości zdarzeń przestępczych dokonywanych na osiedlach mieszkaniowych, a dotyczy to przede wszystkim włamań do piwnic i samochodów, a więc takich zdarzeń na zmniejszenie których mogą mieć wpływ sami mieszkańcy. Siedziba KPP w Nowym Dworze Mazowieckim znajduje się w starym budynku. Występuje niedobór powierzchni biurowej wynoszący około 50% potrzeb. Utrudnia to w sposób istotny odpowiednią realizację funkcji recepcyjnych. Starosta powiatu nowodworskiego na siedzibę KPP zaproponował inny budynek na adaptację którego potrzebne będą określone środki.

Opracował: asp. sztab. A. Sz wajczewski

Bezpieczna droga do szkoły?

Dwukołowa przyczepka służąca do przewozu zwierząt została w Przasnyszu zaadaptowana do przewozu dzieci. Przyczepką z kilkoma ławeczkami ciągniętą przez traktor dzieci codziennie dojeżdżały do szkoły.

Ten niebywały przypadek ujawnili policjanci podczas akcji kontroli gimbusów, czyli autokarów dowożących dzieci do szkół. Niestety piękne, nowe żółte gimbusy, jakie często pokazywano w telewizji, są raczej rzadko spotykane na drogach. Wyniki prowadzonej przez trzy tygodnie marca akcji wskazują, że dzieci do szkół najczęściej przewożone są niesprawnymi autokarami.

Łącznie policjanci sprawdzili 556 autokarów, z których około 60% było niesprawnych! Najczęściej autokary miały niesprawny układ

hamulcowy, wydechowy i nieprawidłowe ogumienie. Często brakowało także niezbędnych elementów wyposażenia takich jak apteczka czy tablica informująca, że autobus przewozi dzieci.

(ag)



Psi nos

W 2001 r. przy wydatnej pomocy władz samorządowych powiatu przasnyskiego Komenda Powiatowa Policji w Przasnyszu zakupiła psa do wyszukiwania zapachów narkotyków. Nabyty pies to 2-letni Labrador o imieniu „Pająk”. Psy tej rasy wykorzystywane są m.in. przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.

W II połowie roku „Pająk” wraz ze swoim przewodnikiem asp. sztab. Zbigniewem Zegądowskiem funkcjonariuszem Sekcji Kryminalnej KPP w Przasnyszu uczestniczył w szkoleniu specjalistycznym w Ośrodku Szkolenia w Sułkowicach. Szkolenie zakończone w listopadzie 2001r., „Pająk” zakończył z wynikiem bardzo dobrym i powrócił do pracy w swojej jednostce.

Na początku 2002 r. funkcjonariusze Sek-

cji Prewencji KPP wspólnie z przewodnikiem oraz psem „Pająkiem” rozpoczęli wspólne zajęcia profilaktyczne w szkołach na terenie całego powiatu przasnyskiego. Jednym z zamierzonych celów jest wprowadzenie w życie zasady „szkoła wolna od narkotyków”.



szkoła wolna od narkotyków”.

Działania prewencyjne mają na celu „odsunięcie” z terenu szkół osób rozprowadzających narkotyki oraz mających kontakt z narkotykami. Terminy oraz wybór

Nominacja na szefa KMP w Radomiu

Od poniedziałku 15 kwietnia 2002r pracę na stanowisku Komendanta Miejskiego Policji w Radomiu rozpoczął podinsp. Mieczysław Romel. Komendant Wojewódzki Policji z/s w Radomiu insp. Wiesław STACH zgodnie z art. 6 h ust. 3pkt 2 powołał go na stanowisko



Komendanta Miejskiego Policji w Radomiu, biorąc pod uwagę jego dotychczasowe osiągnięcia i wyniki na zajmowanych stanowiskach, a przede wszystkim oceniając pozytywnie jego pracę jako Komendanta Miejskiego Policji w Płocku. Tę ocenę potwierdził również wynik konkursu na to stanowisko, w którym podinsp. Mieczysław Romel jako jedyny uzyskał pozytywny wynik, uzyskując największą ilość punktów. Komendant Wojewódzki uważa, że ta nominacja gwarantuje realizację wcześniej zaplanowanych działań w Radomiu, w szczególności w zakresie zmian organizacyjnych w KMP, które mają doprowadzić do poprawy stanu bezpieczeństwa w mieście. Podinsp. Mieczysław Romel ma 53 lata, służbę w Policji rozpoczął w 1974 roku, jest żonaty ma dwie córki. W ostatnich latach był Komendantem Miejskim Policji w Płocku, a do 1999r Komendantem KRP w Żyrardowie. Gratulujemy.

(tk)

klas są uzgadniane tylko z dyrektorami szkół, ma to na celu spowodowanie wśród młodzieży zażywającej lub rozprowadzającej narkotyki „brak poczucia bezkarności” i nieuchronności tego, że działania niezgodne z prawem zostaną zauważone przez Policję oraz nauczycieli.

Działaniami mają być objęte wszystkie szkoły średnie na terenie powiatu oraz wytypowane szkoły podstawowe i gimnazja. Pierwsze przeprowadzone działania spotkały się z aprobatą wychowawców i nauczycieli szkół objętych działaniami profilaktycznymi. Dyrektorzy pozostałych szkół nawiązali współpracę z KPP w Przasnyszu wyrażając chęć wzięcia udziału w tego typu działaniach.

kom. Tomasz Łysiak
Oficer prasowy Komendanta
Powiatowego Policji w Przasnyszu



Dzielnicowy - dobry gospodarz rejonu

W poprzednim artykule przedstawiłem, że praca dzielnicowych opiera się na Zarządzeniu nr 15 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 września 1999 roku „w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych”.

Od chwili wejścia w życie wymienionego aktu prawnego wprowadzono kilka zmian, które ujęto w Zarządzeniu nr 9/2000 KGP z dnia 03.07.2000 roku oraz Zarządzeniu nr 23/2001 KGP z dnia 30.11.2001 roku zmieniającym zarządzenie „w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych”.

Jedną z zasadniczych zmian jaką wprowadziło Zarządzenie nr 9/2000 było skreślenie § 4 Zarządzenia nr 15/99, który zawierał wymogi jakie winien spełniać policjant na stanowisku młodszego dzielnicowego, dzielnicowego i starszego dzielnicowego. Obecnie funkcjonuje jedynie stanowisko dzielnicowego, a wy-

mogi jakie powinien posiadać funkcjonariusz na tym stanowisku określa Rozporządzenie MSWiA z dnia 6 grudnia 2000 roku w sprawie wymagań w zakresie wykształcenia, kwalifikacji zawodowych i stażu służby, jakim powinni odpowiadać policjanci na stanowiskach komendantów Policji i innych stanowiskach służbowych (Dz. U. z 2000 r. Nr 115 poz.1212). Opracowano jednolitą formę notatki urzędowej z odbytego spotkania środowiskowego, którą sporządza dzielnicowy. Wzór stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia. Ta dokumentacja winna zawierać informacje o miejscu i czasie spotkania, liczbie i danych osób uczestniczących, poruszanej tematyce, wnioskach do realizacji oraz przedsięwzięciach dla dzielnicowego.

Innowacją jest stworzenie systemu działań motywacyjnych i narzędzi do ich egzekwowania w oparciu o punktową ocenę pracy dzielnicowych, której wzór stanowi załącznik nr 2 do zarządzenia. Punktowane są przede wszystkim czynności podejmowane z inicjatywy dzielnicowego, związane ze współpracą z obywatelami lub na rzecz społeczeństwa,

wplywające bezpośrednio lub pośrednio na dynamikę i wykrywalność przestępstw. Punktowanie właśnie takich działań ma na celu wskazanie kierunków pracy dzielnicowych i ich przełożonych, zmianę mentalności pracy i stereotypów panujących w Policji jak i w społeczeństwie. Od 1 stycznia 2002 roku kierownik rewiru rozlicza dzielnicowego na podstawie punktowej oceny pracy dzielnicowych. Należy zaznaczyć, że obowiązek rozliczania w oparciu o wspomnianą ocenę mają także kierownicy referatów, ogniw dzielnicowych i inni policjanci np. specjaliści prewencji wyznaczani przez kierownika jednostki, co wynika z § 2 pkt.2 Zarządzenia nr 15/99.

Pozostałe zmiany spowodowały, że kierownik rewiru ma mniej pracy biurowej i nie prowadzi zeszytu do zapisu rozliczeń dzielnicowych, a co się z tym wiąże, nie dokumentuje faktu rozliczenia dzielnicowego w tymże zeszycie.

Tematem następnego artykułu będzie punktowa ocena pracy dzielnicowych.

*mł. insp. Kazimierz Kaczor
Naczelnik Wydziału Prewencji
KWP z siedzibą w Radomiu*

PORADY PRAWNIKA



W bieżącym numerze publikujemy pierwszą część opinii prawnej dotyczącej interpretacji przepisów dotyczących podejmowania przez policjantów dodatkowego zajęcia zarobkowego poza służbą w odniesieniu do policjantów pełniących funkcje kuratorów społecznych oraz biegłych sądowych.

Opinia prawna w przedmiocie określenia czy wykonywanie przez policjanta funkcji biegłego sądowego, obowiązków sądowego kuratora społecznego oraz prowadzenie działalności gospodarczej jest zajęciem zarobkowym w rozumieniu Rozporządzenia MSWiA z dn.7.12.2001r.

Wydział Kadr i Szkolenia tut. KWP wystąpił z wnioskiem o wydanie pisemnej opinii prawnej w/wym. przedmiocie.

W odniesieniu do policjantów biegłych sądowych i sądowych kuratorów społecznych, Wydział Kadr wnosił o wykładnię przepisów rozporządzenia MSWiA z dn.7.12.2001r. przez określenie czy wykonywanie funkcji biegłego sądowego i obowiązków kuratora społecznego jest zajęciem zarobkowym.

Natomiast w odniesieniu do działalności gospodarczej o wskazanie jakie warunki powinny być spełnione aby policjant mógł uzyskać zezwolenie na podjęcie zajęcia zarobkowego w formie prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek.

Udzielając odpowiedzi na podniesione zagadnienia należy stwierdzić co następuje:

I. W odniesieniu do możliwości wykonywania przez policjanta funkcji biegłego sądowego

Sprawę tę należy rozważyć na tle przepisów pragmatyki służbowej w policji tj. art.62ust.1 ustawy o Policji, cyt. Rozporządzenia MSWiA z dn.7.12.2001r. oraz przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn.8.06.1987r. w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych / DZ.U nr.18 poz.112/ i dekretu z dn.26.10.1950r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym /DZ.U nr.49 poz.445/

W myśl przepisów &117 cyt. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości organem właściwym do ustanowienia biegłego sądowego przy sądzie okręgowym jest prezes tego sądu, który o tym fakcie powiadamia zakład pracy zatrudniający osobę ustanowioną biegłym sądowym. W praktyce prezes sądu częściej korzysta z rozwiązania przyjętego w &13 cyt. Rozporządzenia, zwracając się m.in. do stowarzyszeń, organizacji zawodowych, instytucji i urzędów o wskazanie osób posiadających teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne w danej dziedzinie nauki, techniki itd.. Rola komendanta jednostki organizacyjnej policji sprowadza się zatem do wyrażenia opinii na zasadach określonych w powołanych przepisach.

Z chwilą wpisania osoby na listę biegłych sądowych podlega ona rygorom określonym przepisami tego rozporządzenia oraz przepisami procedur sądowych. Istotna jest przede wszystkim okoliczność, że biegły sądowy nie może odmówić wykonania należących do niego obowiązków/&5ust.1 rozporządzenia/

Wymienione przepisy nie ograniczają możliwości powołania na biegłego sądowego ze względu na wykonywany przezeń zawód. Podstawowym kryterium któremu musi odpowiadać biegły sądowy jest posiadanie teoretycznych i praktycznych wiadomości specjalnych.

Czynności wykonywanych przez biegłego sądowego nie można uznać za zajęcie zarobkowe. Wypłata wynagrodzenia za wydanie ekspertyzy bądź występowanie w sądzie nie ma charakteru należności wypłacanych periodycznie, co jest przesłanką warunkującą uznanie ich za stałe źródło zarobkowania.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że pełnienie przez policjanta funkcji biegłego sądowego nie jest zajęciem zarobkowym w rozumieniu cyt. Rozporządzenia MSWiA z dn.7.12.2001r. i w związku z tym pełnienie przez policjanta funkcji biegłego sądowego nie wymaga wyrażenia zgody przełożonego w rozumieniu przepisów przywoływanego rozporządzenia.

Mając na uwadze treść art.7 ust.1 ustawy z dn.21.06.1996r. o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego MSWiA / DZ.U nr.106 poz.491/ należy uznać, że policjant powinien raportem poinformować właściwego w sprawach osobowych przełożonego o wpisaniu na listę biegłych sądowych.

Podobna ocena tego zagadnienia została wyrażona w opinii rady prawnego KGP opublikowanej w Biuletynie Prawnym KGP nr.11 z 2001r.

*mgr. Leszek Kobylski
Radca Prawny KWP z/s w Radomiu*

Na prośbę czytelników i w związku z tym, że problematyka ta poruszana jest ostatnio na łamach innych pism branżowych, przypominamy artykuł przygotowany specjalnie dla naszego pisma przez mł. insp. mgr inż. Andrzeja Filewicza, który jest ekspertem z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP w Warszawie. Artykuł ten ukazał się w „0” numerze Policyjnego Głosu Mazowsza w czerwcu 2000 r. i ze względu na mały wówczas nakład trafił do nielicznych czytelników.

Kryminalistyczne badania śladów po wystrzale z broni palnej (GSR) na ciele i odzieży osób

Kryminalistyczne badania śladów po wystrzale z broni palnej na ciele i odzieży osób zostały wdrożone do praktyki kryminalistycznej w naszym kraju w kwietniu 1999 roku. Wykonywane są w Pracowni Mikroskopii Elektronowej Wydziału Chemii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji w Warszawie. Ich celem jest ustalenie osoby dającej strzał z broni palnej (identyfikacja strzelca), rozróżnienie rodzaju zdarzenia (samobójstwa od zabójstwa) i identyfikacja rodzaju użytej na miejscu zdarzenia amunicji.

Przedmiotem badań są wszystkie substancje wydobywające się z broni palnej poza pociskiem i łuską i nazywane są ogólnie z języka angielskiego Gun Shot Residue, w skrócie – **GSR** (w języku polskim dla określenia tych śladów używa się także nazwy **cząsteczki GSR**). W ich skład wchodzi:

- * niecałkowicie spalone pozostałości ładunku miotającego – resztki prochu strzelniczego z naboju,

- * cząsteczki metali pochodzące z pocisku,

- * charakterystyczne cząsteczki związków chemicznych wchodzących w skład materiału inicjującego spłonki, materiału pocisku, niespalone środki smarne i produkty reakcji spalania ładunku miotającego pocisk (prochu strzelniczego).

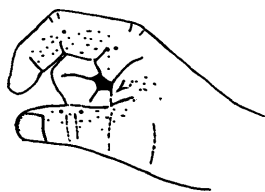
Cząsteczki GSR mają kształt sferyczny i charakterystyczny skład pierwiastkowy, ściśle związany z materiałami prochu (resztki spalonej nitrocelulozy), spłonki i naboju (głównie ołów, bar i antymon) oraz średnicę w zakresie 0,1 do 10, a nawet 55 i więcej mikrometrów. Morfologia tych cząstek w połączeniu ze składem pierwiastkowym sprawia, że GSR różnią się znacznie od cząstek pochodzących z otoczenia także tych, które znajdują się na rękach, a związane są z wykonywaniem określonego zawodu, np.: spaliny samochodowe, związki ołowiu, kondensaty dymów itp. i mogą zawierać pierwiastki /jeden lub więcej/ obecne w GSR.



Ryc. 1. Miejsca osadzania GSR na dłoniach

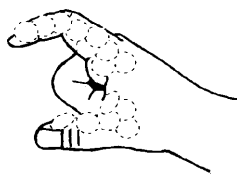
Naturalną lokalizacją cząstek pozostałości po wystrzale są włosy, twarz,

odzież i ręce osoby dającej strzał. Przeprowadzone dotychczas badania wykazały jednak, że najczęściej występują one na zewnętrznych częściach dłoni (ryc.1 i 2) i odzieży, w szczególności na rękawie od mankietu do zgięcia w łokciu, czyli przedramieniu będącym przedłużeniem kierunku trzymanej broni. W przypadku użycia pistoletu pozostałości osadzają się na tyle dłoni między palcem wskazującym i kciukiem, natomiast w przypadku użycia rewolweru - na kciuku i palcu wskazującym oraz zgięciach pozostałych palców dłoni trzymającej broń /niewielka ich ilość/.



Ryc. 2. Lokalizacja GSR po wystrzale na dłoni

Zbieranie cząstek pozostałości po wystrzale z broni palnej odbywa się poprzez wielokrotne przykładanie specjalistycznego stolika mikroskopowego z naniesioną taśmą przylepłą na określone fragmenty lewej i prawej dłoni, odzieży i włosów osoby podejrzanej zgodnie z załączoną do nich instrukcją – ryc.3.



Ryc. 3. Zbieranie cząstek GSR z dłoni za pomocą stolika mikroskopowego z taśmą przylepłą

Zabezpieczanie cząstek GSR powinno być wykonane przed daktyloskopowaniem, aby nie zostały one zniszczone. Ewentualna krew na dłoniach może zanieczyścić i zakłócić cząstki GSR, dlatego należy w miarę możliwości unikać takich miejsc przy zbieraniu materiału do badań. Cząstki naskórka nie wpływają na jakość śladów /mają skład organiczny/. Ograniczenie pola zbierania materiału powinno się także stosować w przypadku, gdy osoba podejrzana miała na rękach założone kajdanki /mogą one być nośnikiem dodatkowych niepożądanych śladowych ilości metali, z których zostały wykonane/. Zbieranie cząstek musi być

wykonywane delikatnie tak, aby nie usunąć /zgubić/ tych o większych wymiarach – cząsteczki te bardzo szybko spadają z rąk.

Liczba przyłożeń stolika nie powinna być mniejsza niż 80. Dla uzyskania maksimum wydajności najlepiej jednak jest przykładać go aż do momentu zauważalnej utraty lepkości taśmy, szczególnie w przypadku zbierania cząstek GSR z włosów. Osoba pobierająca GSR nie powinna mieć związku z pracą w wydziale balistyki i kontaktów z bronią palną. Nie powinna też w czasie poprzedzającym zbieranie materiału do badania przebywać na strzelnicy. Bardzo ważnym czynnikiem ściśle określającym powodzenie całego procesu badawczego pozostałości po wystrzale jest czas jaki upłynął od chwili oddania strzału do momentu zabezpieczenia cząstek GSR do badania. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że to właśnie on w największym stopniu limituje możliwość wykrycia tych śladów. Gdy podejrzany oddał jeden strzał, nie umył po tym rąk i ma czystą suchą skórę, maksymalny czas zbierania z nich cząstek GSR wynosi **8 godzin**. Po umyciu rąk prawdopodobieństwo zebrania cząstek GSR spada już do ok. 10 - 20%. Podobnie wygląda sytuacja, gdy podejrzany ma wilgotną skórę /specyficzny pot/. Z odzieży i włosów cząstki GSR można zbierać do **24 godzin**. Niekorzystny czynnik czasu wymusza zatem właściwą i szybką organizację czynności procesowych przez służby dochodzeniowo-śledcze po zatrzymaniu osoby podejrzanej o dokonanie przestępstwa z użyciem broni palnej. **W szczególności muszą one zapewnić jak najszybsze zabezpieczenie śladów ewentualnego jej użycia.**

Po zabezpieczeniu śladów pozostałości po wystrzale z broni palnej należy dokładnie wypełnić dołączone do stolików mikroskopowych: protokół zabezpieczenia śladów GSR oraz notatkę służbową z wykonania tych czynności. Kopie tych dokumentów wraz z postanowieniem oraz zabezpieczonymi stolikami mikroskopowymi powinny być przesłane do CLK KGP celem wykonania badań.

Zabezpieczone na powierzchni stolików mikroskopowych cząsteczki GSR ujawnia się w pełni zautomatyzowaną metodą badawczą: *skaningową mikroskopią elektronową z energo-dyversyjną mikroanalizą rentgenowską SEM-EDX/GSR*. Metoda ta nie niszczy dowodów i daje możliwość zarówno pełnej wizualizacji pojedynczych cząstek powstających po użyciu broni palnej jak i określenia ich składu pierwiastkowego, co jak już wspomniano na wstępie pozwala na jednoznaczne ustalenie, czy podejrzany oddał ostatnio strzał z broni palnej lub miał z nią kontakt. Jest to szczególnie przydatne w procesie dochodzeniowo-śledczym dla potwierdzenia lub odrzucenia alibi osoby zatrzymanej lub podejrzanej o użycie broni palnej, zadecydowania o ewentualnym przetrzymywaniu podejrzanego w areszcie, odróżnienia pomiędzy zabójstwem, a samobójstwem, oraz wytypowania sprawcy spośród wielu podejrzanych.

mł. insp. mgr inż. Andrzej Filewicz

Halo...

- dobry wizerunek instytucji zależy nie tylko od nakładów finansowych

Zgodnie z rozdziałem 6 art.67 ustawy o służbie cywilnej z dnia 18 grudnia 1998r. członek korpusu służby cywilnej jest obowiązany w szczególności przestrzegać Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i innych przepisów prawa, chronić interesy państwa oraz prawa człowieka i obywatela, racjonalnie gospodarować środkami publicznymi, rzetelnie i bezstronnie, sprawnie i terminowo wykonywać powierzone zadania, dochowywać tajemnicy ustawowo chronionej, rozwijać wiedzę zawodową oraz godnie zachowywać się w służbie oraz poza nią. Innymi słowy urzędnik ma być osobą wykształconą, inteligentną i elokwentną o wysokiej kulturze osobistej, wciąż rozwijającą swe uzdolnienia i przede wszystkim odpowiedzialną i poważnie traktującą powierzone jej zadania oraz ludzi odwiedzających urząd. Szanującą prawo, przełożonych i miejsce swego zatrudnienia. Tworząc taki zapis w ustawie ustawodawca pragnął podkreślić rolę urzędników i pracowników cywilnych w administracji publicznej. Rola ta bowiem jest niebagatelna.

W ogromnej mierze wizerunek danego urzędu w społeczeństwie, w naszym przypadku Komendy Wojewódzkiej Policji z/s w Radomiu, kreują jego pracownicy, w znaczącej części właśnie członkowie korpusu służby cywilnej. Ci którzy na co dzień spotykają się z ludźmi, załatwiają ich sprawy, udzielają informacji. To w jaki sposób osoba, odwiedzająca komendy policji na Mazowszu, zostanie obsłużona – z uśmiechem czy bez, uprzejmie i z widoczną chęcią udzielenia pomocy i potrzebnych informacji czy raczej ze zniechęceniem i znudzeniem – wpłynie na jej zdanie nie tylko o danym człowieku – urzędniku, ale i o urzędzie w jakim pracuje. Jeżeli osoba ta wyjdzie niezadowolona, z nie załatwioną sprawą i brakiem informacji co dalej zrobić ze sprawą, którą chciała załatwić to pewnym jest, że jej zdanie na temat urzędu i całej administracji publicznej będzie jak najgorsze i będzie bardzo trudno taką opinię zmienić. Co więcej będzie ona przekazywana z ust do ust tworząc negatywny wizerunek naszego urzędu nawet wśród tych, którzy nigdy nie mieli okazji w nim być. A w dzisiejszych czasach ludzie oceniają wszystko – wygląd pokoju, to czy jest czysty i estetycznie urządzone i czy się w nim nie pali, nasz wygląd zewnętrzny (odpowiedni strój, makijaż, fryzura, schludność), nasze zachowanie, kulturę osobistą, kompetencje, zaangażowanie w pracę i świadomość roli jaką nam powierzono zatrudniając w administracji publicznej. Uczyni to w ułamku sekundy, jednym spojrzeniem i to pierwsze wrażenie będzie pamiętać już zawsze. Wszystko to wydaje się oczywiste, a jednak często o tym zapominamy.

O tym jak członek korpusu służby cywilnej powinien wyglądać w miejscu pracy pisałam w artykule „Jak Cię widzą tak Cię piszą” w lipcowo-sierpniowym numerze PGM, tym razem chciałabym poruszyć temat poprawnego telefonowania. Nie zdajemy sobie bowiem sprawy z tego, jak istotnym elementem naszej pracy i kontaktów z otoczeniem jest telefonowanie. Rozmowa telefoniczna, na pierwszy rzut oka czynność prozaiczna, w rzeczywistości jest

czynnością wymagającą kilku konkretnych umiejętności, przygotowania i skupienia. Na zachodzie pracownicy biur, a w szczególności sekretarki i telefonistki przechodzą specjalistyczne szkolenia w tym zakresie, podczas których okazuje się, że 80% ich uczestników ma bardzo złe nawyki jeśli chodzi o telefonowanie. Krystyna Wojcik, znawczyni zagadnień z zakresu public relations, stworzyła dość długą listę złych nawyków i błędów jakie popełniamy podczas telefonowania. Podstawowym błędem jest już samo odbieranie telefonu. Niestety często nadal się zdarza, że dzwoniący do urzędu człowiek w słuchawce słyszy zwykłe „halo...” i nie będąc pewnym czy dozwonił się tam gdzie chciał, musi dodatkowo o to pytać. A zatem pierwszą zasadą odbierania w urzędzie telefonu jest podanie jej nazwy. Niekoniecznie musimy się przedstawiać z nazwiska, jednak jeśli uczyni to rozmówca powinniśmy i my to uczynić. Wyjątkowo niegrzeczne jest prowadzenie innej rozmowy, po odebraniu telefonu lub nerwowe szukanie adresata rozmowy, w takiej sytuacji jeśli jesteśmy wyjątkowo zajęci lub nie możemy znaleźć osoby, do której odebraliśmy telefon, powinniśmy poprosić o telefon później i podać przybliżony czas kiedy osoba ta będzie dostępna. Niezwykle ważna jest notowanie kto i do kogo dzwonił i przekazywanie tych informacji osobom zainteresowanym. Jeśli nazwisko jest trudne do zapisania prosimy o przeliterowanie go za pomocą doskonale znanego nam alfabetu telefonicznego, czyli np.: „d jak Dorota”.

Kolejne nasze poważne uchybienia to sposób bycia: oschły, zimny i rutynowy. Nawet jeśli dzwoniąca osoba bardzo nam przeszkadza, a my mamy wyjątkowo zły nastrój nie wolno nam tego ujawniać odbierając telefon. Osoby, która do nas dzwoni nie interesuje jaki mamy nastrój, dzwoni w konkretnej, na pewno ważnej dla niej sprawie, a naszym obowiązkiem jest jej pomóc sprawę tę załatwić. To tyle jeśli chodzi o odbieranie telefonu. Lista uchybień w tym zakresie jest znacznie dłuższa, ale te są chyba najczęściej spotykane w naszym urzędzie. Tymczasem równie ważne, a może nawet ważniejsze jest to w jaki sposób my do kogoś dzwoniimy i w tej sytuacji lista naszych uchybień jest równie długa.

Zgodnie z protokołem dyplomatycznym autorstwa Edwarda Pietkiewicza (wielki autorytet w dziedzinie dobrych) manier, rozmowę telefoniczną dzielimy na cztery równie ważne etapy: przygotowanie, uzyskanie połączenia i ustalenie kontaktu z właściwą osobą, przeprowadzenie rozmowy oraz, co jest bardzo istotne, sprawdzenie czy odbiorca wszystko zrozumiał. Szczególnie ważne jest odpowiednie przygotowanie się do rozmowy. Przed jej rozpoczęciem należy zastanowić się dokładnie nad jej treścią, zapisać to o czym chcemy rozmawiać i pytania, na które chcemy uzyskać odpowiedź. Dopiero tak przygotowani możemy wykręcić numer telefonu naszego rozmówcy. Ponadto zgodnie z protokołem dyplomatycznym słuchawkę telefonu powinniśmy podnieść niezwłocznie po usłyszeniu sygnału, tak by dzwoniący nie musiał zbyt długo czekać, tym bardziej, że przyjęte jest, że jeśli po pięciu sygnałach nikt się nie zgłasza, odkładamy

słuchawkę. Jeśli natomiast rozmowa zostanie przerwana z przyczyn technicznych oddzwoniamy ponownie ta osoba, z której inicjatywy rozmowa została podjęta. „Każdy z tych etapów spełnia określoną funkcję i nie powinien być pominięty. Brak przygotowania powoduje, że rozmowa przebiega chaotycznie, niektóre problemy zostają pominięte lub nie dość jasno przedstawione.” – pisze amb. Pietkiewicz.

Wszystkie te rady i wskazania warto sobie wziąć do serca i o nich pamiętać. Sądzę jednak, że nie koniecznie trzeba kupować specjalistyczne książki i po kolei wkuwać punkty dotyczące prawidłowego korzystania z telefonu. Najczęściej by nie popełniać błędów i być dobrą wizytówką swojego urzędu, wystarczy kultura osobista, poważne potraktowanie swojej pracy i szacunek dla innych, zarówno współpracowników jak i ludzi załatwiających w murach naszych komend różne, ważne dla nich sprawy.

Agnieszka Gołębek

Komponent 8

We wtorek 26 marca w Przasnyszu spotkali się przedstawiciele policji oraz lokalnych władz samorządowych z Przasnysza i Łosic, a przedmiotem całoniedwój obrad był program „Komponent 8 – Otwarte komisariaty”. Specjalnymi gośćmi tego seminarium byli przedstawiciele policji holenderskiej, Ben de Bruin oraz dr Paweł P. Mlicki - ekspert Ministerstwa Sprawiedliwości Królestwa Holandii. Ze względu na chorobę w spotkaniu nie mógł uczestniczyć lider tego programu Bert Lowenthal.

Miejsce spotkania było nieprzypadkowe, ponieważ w Przasnyszu planuje się jeszcze w tym roku otwarcie nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji, przystosowanej już do wymagań programu „Komponent 8”. W nowym budynku pojawi się obsługa recepcyjna, w której zatrudnieni będą wyłonieni w drodze konkursu pracownicy cywilni, których przeszkolić mają policyjni psychologowie. Starosta



Zenon Szczepankowski obiecał wygospodarować etaty dla takich pracowników. Przemodelowanie architektoniczne dyżurki, bardziej zbliżające jej wystrój do recepcji hotelowej niż do odstręczających „kazamatów”, pozwoli na lepsze postrzeganie naszej instytucji przez interesantów, a to z kolei na poprawę stosunków między społeczeństwem a Policją.

Posiedzenie zarządu

W dniach 12-13 marca 2002r w OW „Olszynka” odbyło się posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego NSZZP woj. mazowieckiego. Na posiedzeniu omówiono wiele żywo dyskusyjnych tematów nurtujących środowisko policyjne, m.in. limitowane przyjęcia do pracy policjantów, przekazywania pieniędzy z wakatów w celu latania policyjnego budżetu, brak pieniędzy na tzw. „rzeczówkę” i inne. W związku z wielką determinacją policjantów w powyższych kwestiach KKW podjęło uchwałę numer 158/2000, w której wzywało MSWiA i KGP do podjęcia w ramach trwającego sporu zbiorowego rokowań do dnia 18 marca. KKW zaznaczyła, iż w razie nie podjęcia rokowań we wskazanym terminie podjęte zostaną dalsze działania przewidziane przepisami prawa, a także zastosuje formę protestu polegającą na zorganizowaniu 8 maja marszu milczenia na terenie Warszawy. Pragnę przypomnieć, że marsz taki miał się odbyć w dniu 19 listopada 2001, lecz w związku ze zmianami dokonywanymi w kierownictwie MSWiA i KGP odstąpiono od jego organizacji.

Gośćmi na posiedzeniu Zarządu byli nadinsp. Zdzisław Marcinkowski oraz insp. Wiesław Stach – nowy Komendant Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu.

Po raz kolejny pożegnaliśmy Pana Generała Marcinkowskiego, życząc mu dalszych sukcesów, spełnienia się i wykorzystania swojej wiedzy w nowej pracy. Nowemu Komendantowi życzyliśmy osiągnięć i sukcesów na nowym stanowisku pracy.

Komendant Stach zabierając głos stwierdził, iż docenia rolę związków zawodowych i nie zamierza nic zmieniać we współpracy ze Związkiem. Zamierza zmienić strukturę KMP w Radomiu, zwiększyć nadzór nad pracą policjantów w KMP i KPP. Deklaracja Komendanta Stacha przecięła wszelkie dywagacje na temat przyszłej współpracy ze Związkiem, a jego stwierdzenie, że drzwi jego gabinetu „będą zawsze otwarte” pozwala optymistycznie widzieć dalszą współpracę. Zarząd omówił działalność gospodarczą, zatwierdził bilans za rok 2001 i preliminarz wydatków na rok 2002 oraz przyznał kolejne dofinansowanie Zarządowi Terenowym po kwocie 1500 zł - na działalność statutową.

(aw)

KOMUNIKAT

W związku z podjętą uchwałą nr 158/2002 KKW NSZZ Policjantów z dnia 27.02.2002r. w dniu 18.03.2002r. odbyło się spotkanie zespołu Komendanta Głównego Policji w osobach:

- Dyrektor Biura Kadr i Szkolenia KGP insp. Zdzisław Gazda (Przewodniczący zespołu)

- Zastępca Dyrektora Biura Finansów KGP insp. Marian Wachowicz,

- Zastępca Dyrektora Biura ds. Ochrony Informacji Niejawnych i Inspekcji KGP podinsp. Włodzimierz Sośnicki, Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji do kontaktów ze związkami zawodowymi.

- Naczelnik Wydziału w Biurze Finansów KGP kom. Witold Ufnal z członkami Komisji Negocjacyjnej KKW NSZZ Policjantów pod przewodnictwem Antoniego Dudy – Przewodniczącego KKW NSZZ Policjantów oraz przy udziale Wiceprzewodniczącego KKW NSZZ Policjantów – Andrzeja Szarego.

Celem spotkania było omówienie kwestii zawartych w Uchwale 158/2002 KKW NSZZ P, a dotyczących w szczególności waloryzacji i kontynuacji nowego systemu płac w Policji oraz wyodrębnienie budżetu Policji jako odrębnej części w ustawie budżetowej, a także zmiany obecnego systemu finansowania Policji.

Podczas spotkania poruszono również sprawy organizacyjno-kadrowe i legislacyjne, a także dotyczące potrzeby utrzymania wyodrębnionego systemu emerytalnego służb mundurowych oraz odpraw przysługujących policjantom.

W wyniku spotkania strony ustaliły, że ich stanowiska dotyczące w/w kwestii nie wykazują zasadniczych różnic, przy czym strona związkowa wyraźnie zaakcentowała konieczność kontynuacji wdrażania nowego systemu płac policjantów w roku 2003. Obie strony jednoznacznie opowiadają się za potrzebą wyodrębnienia budżetu Policji oraz zmiany jej finansowania w roku 2003. odnosząc się do nurtujących środowisko policyjne informacji na temat odpraw policjantów, Przewodniczący zespołu służbowego oświadczył, że zmianom takim stanowczo sprzeciwia się Komendant Główny Policji, ponadto sprawa ta była tematem rozmów prowadzonych w MSWiA i Sejmie RP, w wyniku których nie potwierdzono zamiaru dokonania tego typu regulacji. Temat ten został również poruszony w pisemnym wystąpieniu do Ministra Pracy, na które w chwili obecnej nie ma jeszcze odpowiedzi.

Celem realizacji Uchwały Nr 158/2002 KKW, strona związkowa zgłosiła potrzebę udziału w dalszych negocjacjach uprawnionego przedstawiciela MSWiA, którą to propozycję strona służbowa zobowiązała się przedstawić Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji. Strony ustaliły, że kolejne spotkanie, zmierzające do wypracowania wspólnego stanowiska i zawarcia porozumienia między stroną służbową i związkową odbędzie się w dniu 3 kwietnia 2002r.;

(aw)

Prezes Rady Ministrów

Interpelacja

Od dziesięciu lat sytuacja organizacyjno-finansowa polskiej Policji systematycznie ulega pogorszeniu. Jednocześnie potwierdza to raport Komendy Głównej Policji z sierpnia 2001r. pt. „Warunki finansowe efektywnego i skutecznego funkcjonowania Policji w 2000 roku”.

Moje poważne obawy wywołuje planowane dalsze zmniejszenie środków finansowych na funkcjonowanie jednostek policji, co w konsekwencji obniży stopień bezpieczeństwa wewnętrznego naszego kraju oraz doprowadzi do zapaści finansowo-organizacyjnej Policji.

Z dostarczonych mi dokumentów wynika, że trwający od 1994 roku spór zbiorowy NSZZ Policjantów

z Rządem RP nasila się. Wobec braku konstruktywnego stanowiska Ministra MSWiA i Komendanta Głównego Policji, Związek Policjantów przygotowuje zaostrenie protestu polegające na zorganizowaniu 8 maja br. „marszu milczenia” na terenie Warszawy.

Jestem przekonana, że zaostrenie protestu policjantów w obecnej sytuacji społeczno-politycznej znacznie obniży prestiż Rządu Rzeczypospolitej i Sejmu RP w świadomości obywateli Polski oraz państw ościennych. Wobec powyższego proszę o odpowiedź na następujące pytanie: Kiedy Minister SWiA i Komendant Główny Policji przystąpią do konstruktywnych rozmów z Krajową Komisją Wykonawczą NSZZ Policjantów w sprawie funkcjonowania Policji i sytuacji materialnej funkcjonariuszy?

Z należnym szacunkiem Poseł *Hanna Gucewińska*
Klub Parlamentarny UP

Apel Prezydium Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów woj. mazowieckiego

Prezydium ZW NSZZ P woj. mazowieckiego w całości popiera stanowisko ZW NSZZ P woj. wielkopolskiego w sprawie zorganizowania marszu milczenia.

Od lat nasi przedstawiciele brali udział w pogrzebach policjantów poległych w służbie, na których zjawiali się przedstawiciele Rządu i KGP obiecując poprawę stanu bezpieczeństwa, wzrost nakładów na policję, uproszczenie procedur i zwiększenia zatrudnienia w policji.

Mijał czas, rodzina poległego policjanta pozostawała sama sobie, politycy zapominali, co obiecali, a zapowiadane wielkie zmiany w policji ograniczały się wyłącznie do ruchów kadrowych, bo tylko nowo mianowani mogli publicznie chwalić się ile to zrobią dla bezpieczeństwa.

Związek zawodowy Policjantów stawał się dla MSWiA oraz KGP coraz bardziej niewygodny, bo miał chęć publicznie obnażyć ten fałsz i pozorne dla poprawy bezpieczeństwa działania. Zresztą ów sposób pozornych działań stał się dla nich kanonem, bo dla pozorów mówi się o współpracy ze Związkiem, dla pozorów – by uniknąć akcji protestacyjnej – podejmuje się ze Związkiem rozmowy, a że prowadzą one do nikąd – przecież im o to chodzi.

Ileż trzeba hipokryzji, by pokazywać jak szybko wdraża się procedury upraszczające użycie broni, ale kto pokusi się o wyliczenie ilu policjantów ma prowadzone sprawy w sądzie o rzekome przekroczenie uprawnień użycia środków przymusu bezpośredniego, kto wie jak na przestrzeni ostatnich lat drastycznie zmniejsza się budżet policji, co dzieje się z pieniędzmi z wakatów, za ile pracuje szary policjant nadstawiając głowę za tych panów i jak nasi niekiedy przełożeni wysokiego szczebla wypaczają rzeczywisty obraz sytuacji w policji.

Apelujemy do Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ P o włączenie się w sprawę organizacji marszu milczenia.

Zbigniew Dąbrowski Przewodniczący ZW NSZZP woj. mazowieckiego

Informujemy szanownych czytelników, że powyższy tekst zamieszczamy ze względu na wyraźną prośbę jego autorów, szanując swobodę wypowiedzi jaką gwarantuje demokratyczne państwo, nie akceptując jednocześnie stylu tej wypowiedzi. Pozostajemy w przekonaniu, że agresja nie służy dialogowi, ani załatwieniu słusznych związkowych spraw. Mój komentarz proszę traktować również jako korzystanie z przywileju swobody wypowiedzi, z którego PGM jest znany.

Z poważaniem: *Redaktor Naczelny PGM Tadeusz Kaczmarek*

21 marca 2002r. w siedzibie ZW NSZZP woj. mazowieckiego odbyło się spotkanie z przedstawicielami ZW NSZZP Komendy Stołecznej Policji w sprawie uzgodnienia wspólnego kandydata do Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego przy Województwie mazowieckim. Ustalono, że przedstawiciele obu zarządów spotkają się z Wojewodą w celu wynegocjowania udziału obu Zarządów Wojewódzkich w tej komisji. Ustalono także, że w Radomiu w pomieszczeniach KWP zostanie zorganizowany oddział Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej „NIKE” Policjantów i Pracowników Cywilnych Komendy Stołecznej Policji. Bliższe informacje w ZW NSZZP lub telefonicznie pod numerem 22-57.



Coś drgnęło w naturze.

Od pewnego czasu słońce zaczęło przebłyskiwać na pochmurnym niebie.

Rybi świat zamarł początkowo w oczekiwaniu na to, co miało nastąpić, tym bardziej, że żadna z ryb nie była pewna jutra. Wiały niesprzyjające wiatry więc ryby cicho przycupnęły przy dnie z trwogą rozglądając się na boki. Zmiana aury spowodowała w rybnym świecie pewne zmiany i rotacje. Część z nich przeniosła się do innych zbiorników wykazując tym samym dużą przezorność lub choćby ot tak – na wszelki wypadek. Główna motywacją rybiego zachowania było zdecydowane pogorszenie się stanu zdrowia. Zjawisko to jest normalne po uciążliwej zimie i dobrze jest poszukać spokojniejszych i bardziej czystych wód, w których można spokojnie rozprostować płetwy i co najważniejsze – nikt na nie, nie patrzy. Część jednak pozostała – to ryby ryzykantki. Przyczaiły się i czekają, czy uda się jeszcze choćby raz przezimować, a może dwa (...)?

Mowa tu oczywiście o grubych rybach. Płotki zaczynają grzebać w mule jak zwykle i prawdę mówiąc nie mają specjalnie innego w miarę rozsądnego wyjścia. Mogą jedynie udawać, że są z tego zadowolone. Ze wzburzonych osadów dennych pokaże się sporadycznie jakiś smaczny kęs, ale ten sprzątają im natychmiast grubsze ryby, które mimo przyklejonych do dennych kamieni płetw, bacznie kontrolują sytuację i czekają zastanawiając się, na ile złe wiatry wzburzą ich spokojną toń. No, zawsze można pójść w ślady tych, które „zmieniły klimat”, ale po maju już nie za bardzo się opląca. Będzie już wówczas cieplej i przyjemniej, a może jeszcze zaistnieje szansa załapania się na tarło? Dobrze jest podpatrywać naturę. Każdy wędkarz powinien to robić. Można w przyjemny sposób, w krótkim czasie poznać zwyczaję ryb, co zdecydowanie ułatwia ich połowy. Dotyczy to nie tylko tych prawdziwych wędkarzy dla których wędko-

wanie jest samą przyjemnością. Dotyczy to również tych, którzy muszą maksymalnie wyczerpać dzienne, czy dobowe limity połowów, bo w przeciwnym wypadku wracają chorzy z łowiska. Dotyczy to wreszcie tych, którzy pomimo posiadanej karty wędkarskiej biorą wszystko jak leci „Nie zżrę ja, to dam psu lub kotu, ale nikt inny tej ryby już nie ma prawa złowić”.

Witam wszystkich, którym niestraszne lodowate powiewy wiatru i przywiązali się do swoich miejscówek, nie myśląc nawet o ich zmianie. Dziś rozważań o wobleromanii ciąg dalszy. Czy zdajecie sobie sprawę drodzy Czytelnicy, że są ludzie polujący na drapieznika tylko woblerami? Część z nich samodzielnie je nawet wytwarza. Do tego trzeba mieć jednak i sporo pasji i namiętności, a głównie czas. Tym, którzy zamiast w strużynach przy imadle, czy szlifierce woła spędzać czas w inny – równie przyjemny sposób, pozostaje zapatrywać się w wobler w sklepach wędkarskich. Wobler wcale nie musi być idealnie wykonany i jego akcja zdecydowanie odbiega od naszych oczekiwań. Główną wadą (a może czasem właśnie zaletą?) woblerów jest ich „nierówne chodzenie”, polegające na niesymetrycznym odchylenie od kierunku prowadzenia – bardziej w lewo lub w prawo. Zwykłym następstwem tej wady jest zbaczanie woblera z kursu. Można dokonywać oczywiście poprawek we własnym zakresie poprzez podgięcie ucha, czy dokładniejsze wyprofilowanie jego kursu. Możliwe, że przyczyną ziego „prowadzenia się” woblera jest niewłaściwie wyprofilowana lub osadzona płytka sterowa. Jak nadmieniałem – aby się w to bawić – musimy spełniać pewne warunki lub nie mieć co robić z wolnym czasem. Znakomitej większości pozostają jednak zakupy. Woblerzy nie są tani i należy mieć świadomość, że być może jest to przynęta na jeden raz (zaczepyl!), ale „jest ryzyko – jest zabawa”, a w spinningu to w końcu normalna rzecz. Każdy spinningista wie, że „gdzie patyki – tam wyniki”. Kupując zatem te przynęty radzę koncentrować się na modelach znanych i uznanych firm. To stwarza rękojmię poprawnego wykonania tej przynęty.

Trochę o sprzęcie. Woblerzy są przynętami lekkimi, więc bez sensu jest posługiwanie się multiplikatorem przeznaczonym w zasadzie do przynęt cięższych (whadłówki), ale zdarzają się modele niskoprofilowanych multiplikatorów do

lekkich przynęt. Przypominam, że do tego rodzaju kołowrotka należy posiadać kij z przelotkami umieszczonymi na górze i specjalnymi „cynglem” pod kołowrotkiem umożliwiającym oparcie o niego palca wskazującego dłoni trzymającej kij. Zasada jest prosta – palec wskazujący na cynglu a kciuk na szpuli kołowrotka (ruchome!). Zapobiega to nadmiernemu wysuwaniu się żyłki i rozprędkowanej szpuli multiplikatora, co skutkuje – po opadnięciu przynęty na wodę – tworzeniem się „ptasich gniazd” na kołowrotku. Nowoczesne multiplikatory posiadają hamulce magnetyczne, które po odpowiednim ustawieniu w stosunku do masy przynęty, w znacznym stopniu przeciwdziałają płątaniu się żyłki. Moim zdaniem zdecydowanie lepiej jest używać kołowrotka o szpuli stałej. Żyła od 0,16 do 0,30, w zależności od ryb, na jakie się nastawiamy (a więc również i wielkość przynęty) oraz od charakteru łowiska. Kij zdecydowanie sztywny i nie za długi. Pamiętajmy, że woblera nie prowadzi się monotonicznie – należy nadać tej przynęcie trochę pozorów życia. Ma on przypominać swoim zachowaniem ruchy rannej lub osłabionej ryby lub innego stworzenia. Długim kijem ciężko machać, zwłaszcza na wietrze, a jeżeli na dodatek jest on miękki – wówczas część energii wychwytywana jest przez wędzisko, zamiast poprzez żyłkę kierować się w stronę prowadzonej przez nas przynęty. Należy przy tym pamiętać, że w przypadku wędkowania z brzegu, nie zawsze możemy poszaleć z długim kijem w dłoni (gałęzie drzew nad głową). Im kij dłuższy, tym delikatniej należy wyrzucać przynętę. 2,4 m to długość odpowiednia. W przypadku wędzisk baitcastingowych (do multiplikatorów) kij powinien najlepiej być jednocześnie 1,8 – 2 m długości.

Mam coraz bliżej więc drzyjcie szczupaki, a my tymczasem może na płocie?

Stalker

GRAMY W SZACHY

Rozwiązaniem zadania zamieszczonego w numerze naszego miesięcznika z lutego 2002r. jest: 1. H:e2! Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje nadkom. Piotr Sieczkowski, który dołączył do grona naszych rozwiązujących szachistów (pełni służbę w KWP z/s w Radomiu). Gratulujemy.

W tym numerze proponujemy zadanie sprzed lat. W 1925 roku na łamach „Szachmatów” Sergiej Kaminer opublikował studium, które przedstawia diagram. Ciekawi jesteśmy jak sobie z jego rozwiązaniem poradzą nasi Czytelnicy – szachiści. Studia jest rozwiązywać najtrudniej, ale warto spróbować. Niosą niepowtarzalnie piękno!

Białe zaczynają i wygrywają.

Jak zawsze oczekujemy na rozwiązania, które prosimy przysyłać na adres redakcji. Rozlosujemy nagrodę. Termin nadsyłania rozwiązań – miesiąc od ukazania się numeru miesięcznika.

Z szachowym pozdrowieniem
mł. insp.
Marian Frąk



WIERSZ MIESIĄCA

Nadkom. Zofia Trunin z Gdańska jest laureatką konkursu literackiego „Niebieskie pióro 2000”. Prezentowaliśmy już na naszych łamach Jej znakomite utwory. Tym razem jeszcze jeden taki utwór - „na czasie”. Pozdrawiamy wiosenną Autorkę wiersza i wszystkie policjantki.

mł. insp. Marian Frąk

WIOSNA

Wiosna, panie sierzancie, aspirancie, generale!
Zaraz bociany przylecą do domu.
Wiosna – ale jakoś nie czuję jej wcale,
pewnie do policji zawita pokryjomu.

Zdejmie z nas grube becharki, płaszcz i bucior,
Letnie mundury przewietrzy wiosennym powiewem
I namaluje nam uśmiechy, i uzdrowi chorych,
A może mundurówkę nam przyniesie?
Ale tego na sto procent nie wiem?

Wiosna, panie sierzancie, aspirancie, generale!
Wiosna na ulicach, w sercach – też może się zdarzyć!
Wiosenny zawrót głowy? Nie obrażę się wcale -
Policjantki na wiosnę też lubią pomarzyć...

nakom. Zofia Trunin, Gdańsk



MARILLION

Marillion wyłonił się z bezimiennej masy klubowych zespołów w 1983 roku płytą „Script For A Jester's Tears”. Uwagę przykuwało odważne, czasami agresywne brzmienie, chociaż dominowały smutne, nostalgiczne krajobrazy. Na tę ciekawą muzykę złożyły się na nowo odkryte przez Marka Kelly syntezatory, dużo basowych uderzeń i przede wszystkim monumentalny głos Fisha. Rok później wydane „Fugazi” potwierdziło, że na wyspach powstał zespół pretendujący do najlepszych. Niektórzy sarkastycznie twierdzili, że ci brytyjscy muzycy po prostu naśladowają najlepsze takty i brzmienie wymieszane z Genesis i Pink Floyd, czyli... korzystaliby z najlepszych wzorców! Klasę potwierdziło koncertowe „Real To Reel” wydane w tym samym 1984 roku; nie każdy jest w stanie tak samo sugestywnie zagrać w studiu i przed publicznością.



Rok 1985 to „Misplaced Childhood” – znówu intrygująca okładka, niepowtarzalna muzyka i głos wokalisty, ale tym razem całość bardziej symfoniczna i dojrzała. Już pierwsze akordy są tak smutne, że nie sposób obojętnie ich zostawić. Ta płyta przykuwa do samego końca tym bardziej, że jest to całość z której wyjmuje się często najbardziej ich znaną „Kayeleigh”.

W 1987 roku spragnieni fani Marillion, których były już miliony, otrzymują dwie nowe płyty.

„B'Sides Themselves” zawierała dziewięć utworów z maksisingli, wreszcie na pełnej płycie i wreszcie bez ograniczenia 40 minut czarnego longplaya, bo na wchodzącym wówczas CD. Ale według mnie najlepszą płytą Marillion był „Clutching At Straws”, to było ich maksimum twórcze, nie szkodzi że obarczone obsesją alkoholową. Już wtedy pojawiły się rysy które rozbiły zespół, ale na płycie tego nie słychać. Nie ma na niej słabych punktów, słucha się jej dobrze do ostatniej nuty, głównie dzięki wokaliście i perkusji.

Później muzycy Marillion próbowali jeszcze nagrywać i koncertować, ale było to już tylko odcinanie kuponów. Prawdziwe Marillion to te sześć płyt które wymieniałem i do których cały czas nostalgowo wracam.

Tadeusz Kaczmarek

TO JEST KINO!

VIDOCQ

Gatunek – thriller science fiction

Czas trwania – 100 minut

Scenariusz i reżyseria: Pitof

Scenariusz: Jean Christophe Grange

Obsada: Gerard Depardieu, Andre Dussolier, Ines Sastre, Guillaume Canet

Zdjęcia: Jean Pierre Sauvaire, Jean Claude Thibaut



„Vidocq” to debiut reżyserski Pitofa, jednego z najlepszych europejskich specjalistów od efektów specjalnych. Jego filmografia obejmuje praktycznie wszystkie, wysoko budżetowe produkcje kina francuskiego ostatnich lat, poczynając od „Wielkiego zmęczenia” (nagroda techniczna na festiwalu w Cannes), przez „Astrix i Obeliks kontra Cezar”, na „Joannie D'Arc” Luca Bessona kończąc. Jednak za swój największy sukces, Pitof uważa nieustannie trwającą współpracę z duetem Jeunet/ Caro (m.in. „Delicatessen”, „Miasto zagubionych dzieci”). To właśnie im zawdzięcza możliwość skonfrontowania swoich umiejętności z hollywoodzkimi specami od efektów specjalnych, jaką otrzymał na planie reżyserowanej przez Jeuneta czarnej części „Obcego”. Nic więc dziwnego, że jednym z pierwszych posunięć Pitofa przy kompletowaniu ekipy do swojego wymarzonego od dawna projektu, było zaangażowanie Caro do zaprojektowania postaci. Dzięki temu, jak mówi sam reżyser - „przestałem martwić się o wizualną stronę filmu”. Zresztą nakłady, jakie



przeznaczono na tę realizację, sytuują „Vidocq” wśród najdroższych filmów w historii europejskiego kina. Budżet tego obrazu zamknął się w kwocie ponad 150 milionów franków, co nie dziwi biorąc pod uwagę ilość efektów specjalnych wypełniających akcję tego niesamowitego thrillera.

Mimo że „Vidocq” to przecież debiut reżyserski, Pitof nie miał żadnych problemów z pozyskaniem do filmu największych gwiazd francuskiego kina. W roli tytułowej - sam Gerard Depardieu, który stał się już prawdziwą instytucją europejskiej, a w zasadzie światowej kinematografii. Poza nim, zobaczymy również Andre Dussollier, wielkiego aktora francuskiego, którego mogliśmy u nas oglądać m.in. w „Serce jak lód” (za tę rolę Dussollier dostał Cezara – francuski odpowiednik Oscara) i piękną Ines Sastre (m.in. „Pod osłoną chmur”).

STRONA WIZUALNA FILMU

Nad ostatecznym kształtem „Vidocq'a” pracowało przez 4 lata ponad 100 informatyków. W efekcie, ponad jedna trzecia całego filmu wypełniona jest przez efekty specjalne dodane już po zakończeniu „okresu zdjęciowego”. Wspaniałe możliwości, jakie daje rozwój cyfrowej technologii obróbki obrazu, tutaj zostały zastosowane w pełnej skali. Bo przecież wykonanie wiernych dekoracji i kostiumów z epoki kosztowało by prawdziwą fortunę. O wiele łatwiej i przede wszystkim taniej, było wkomponować aktorów w komputerowe makiety Paryża z XIX wieku, niż po prostu je

zbudować. Poza tym, ten sposób pracy nad filmem daje w praktyce niczym nie ograniczone możliwości. Jedynym ogranicznikiem staje się wyobraźnia projektantów i nakłady finansowe, jakie przeznaczono na daną realizację. W przypadku „Vidocq'a” mówimy o kwocie przekraczającej 20 milionów dolarów, więc Pitof i spółka mogli sobie naprawdę na wiele pozwolić.

„K-PAX”

Gatunek – obyczajowy/ science fiction

Rok produkcji 2001

Czas trwania: 120 minut

w kinach od: 19 kwietnia 2002

„W tym filmie jest trochę komedii, trochę tajemnicy, trochę ludzkiego dramatu.

Ta historia każe nam spojrzeć poza racjonalność, poza granice naszej wiedzy i przyjąć możliwość istnienia różnych wersji prawdy”.

IAN SOFTLEY

Obsada: Kevin Spacey – Prot, Jeff Bridges - dr. Mark Powell, Mary McCormack - Rachel Powell, Alfre Woodard - dr. Claudia Villars i inni

Reżyseria: IAN SOFTLEY

Scenariusz (na podstawie książki Gene'a Brewera) - Gene Brewer, Charles Leavitt

Chyba każdy z nas czuje się czasem jak kosmita. Kiedy rzeczywistość staje się trudna do zniesienia, ludzie często uciekają w świat własnej imaginacji.



W skrajnych przypadkach dochodzi nawet do całkowitego zerwania ze światem realnym, wtedy pomoc może tylko hospitalizacja. Co jednak zrobić z facetem, który nie dość że jest przekonany o swoim niezemskim pochodzeniu, to jeszcze traktuje to jako coś zupełnie naturalnego, wręcz normalnego? Z takim właśnie przypadkiem musi zmierzyć się dr. Mark Powell (Jeff Bridges), wybitny psychiatra, trochę znudzony „szaloną monotonią” swojej codziennej praktyki.

Prot (Kevin Spacey), bo tak każe o sobie mówić ów pacjent, twierdzi, a właściwie wie, że jest kosmitą. Jak sam mówi, jego rodzinny dom to oddalona o tysiąc lat świetlnych planeta K-pax, na której życie wygląda zupełnie inaczej niż u nas. Na początku dr. Powell podchodzi do niego, jak do kolejnego „świra”, jednak z czasem odkrywa, że w tym co mówi Prot rzeczywiście może być trochę prawdy. Poza tym nie maskowana odmiennosc tego niezwykłego „człowieka” zaczyna znakomicie wpływać na innych pacjentów szpitala psychiatrycznego. Jego spokój, to, jak rozmawia z ludźmi – często czyni więcej dobrego niż lata terapii. Jednak wszystko co piękne, kiedyś musi się skończyć. Prot twierdzi, że zanim skończy się lato, będzie musiał powrócić na swoją planetę...

„K-pax” to bez wątpienia jeden z największych przebojów tegorocznego sezonu filmowego. W końcu trzeba było naprawdę niezłej historii, żeby doprowadzić do spotkania w jednym filmie dwóch wielkich gwiazd fabryki snów – opromienionego sławą zdobywcę dwóch Oscarów Kevin Spacey („Podejrzeni”, „American Beauty”) i czterokrotnie nominowanego do nagrody Akademii Jeffa Bridges'a („The Contender”, „Fisher King”).

DYSTRYBUTOREM FILMU JEST VISION!!!

Przygotowała: Agnieszka Gołąbek

Policyjny Hyde Park

Mieszkam w mieście, które kiedyś (szczególnie za czasów komunistycznych) przedstawiane było jako siedlisko największej przestępczości na świecie (Al Capone i inni). Ale czytając o tym co się teraz dzieje w Polsce, WŁOS SIĘ JEZY na głowie i autentycznie strach tam pojechać, a wybieram się niebawem. Generalnie reasumując... jak się nie weźmiecie zdecydowanie do roboty to niedługo nikt nie będzie mógł spokojnie wyjść z domu na ulicę!!

To jest wstrząsające co się dzieje ..

Uczcie się od policji amerykańskiej jak zaprowadzić porządek. Ja nie żartuję! Ja Ubolewam!!!

Pozdrawiam POLICJĘ!!!

Maria, Chicago

Więcej uprawnień dla policji. Patologią jest dla mnie ciągnięcie policjantów po sądach za użycie przemocy lub broni w stosunku do bandytów.

Xxx, Łódź

Nieprawdę, że złośliwość jest oznaką błyskotliwości rozpowszechniają złośliwi głupcy, którzy ukryć chcą swoją pustkę za murem agresji. Prawdziwej inteligencji towarzyszy wyrozumiałość i wielkoduszność dla uzurpatorów.

Joseph Conrad - właściwie Teodor Józef Konrad Korzeniowski (1857 - 1924), uznany za światowego klasyka wybitny angielski pisarz polskiego pochodzenia, syn powstańca styczniowego, po śmierci rodziców na zesłaniu w Rosji w wieku 14 lat wyjechał na zachód, przez kilkanaście lat dosłużył się stopnia kapitana w marynarce, by wykorzystując bogatą biografię stworzyć kilkadziesiąt powieści i opowiadań pisanych nienagannym językiem angielskim („Tajfun”, „Smuga cienia”, „Lord Jim”, „W oczach Zachodu”), w czasie licznych wystąpień w czasie I wojny światowej wspierał Polskę.

Po raz pierwszy zobaczyłem tą stronę i myślałem, że jest to dobry pomysł, szczególnie listy gończe. Życzę sukcesów.

Krzysztof, Stavanger Norwegja

Pewnikiem ktoś już to powiedział .. i pewno wszyscy to wiedzą .. ale ten pomysł jest REWELACYJNY ... może jak się coś takiego rozprzestrzeni w całym kraju to nie będzie się trzeba bać wychodząc wieczorem na spacer w mieście ... zwłaszcza większym ... bo w moim jest ogólnie spokojnie :-)) .. ale to dlatego, że mieszka tu tylko 20 tys.

Tuptus, Wadowice

HUMOR

Z dokumentów policyjnych:

„Na uwagę zasługuje również fakt, że obaj znajdowali się w stanie upojenia alkoholowego ...” (Ze sprawozdania z czynności wyjaśniających jednej z KPP). Bardzo ciekawe wskazanie uwagi.

Powód zatrzymania z dokumentów jednej z KMP: „W dniu 29.01.01. o godz. 01:25 kierował pojazdem marki „Polonez” o nr rej... (tu podano numery) na ulicy ... (tu podano nazwę ulicy)”. Wygląda na to, że nie wolno kierować „Polonezem”, poruszać się po tej ulicy lub robić to w nocy. A chodziło oczywiście o jazdę w stanie po użyciu wiadomej cieczy!

Wybrał: mł. insp. Marian Frąk

FRASZKI Z POLICYJNEGO RĘKAWA

SZUKAJĄC OPARCIA

Najlepszą z rzeczy są szerokie plecy!

SĘDZIA

Innych sądzi a sam błądzi.

UCZYNNY

Oddałby duszę i ciało dla bliźniego swego - gdyby w słowie „bliźni” chodziło o niego samego.

O PUSZYSTYCH

Są tacy na świecie, że do muru łatwo ich nie przyniciesz.

FACHOWIEC

Cenią go, lecz niech idzie precz!

ZALETA ŻYCIA

Życie ma to do siebie, że nie ma żalu do Ciebie.

O...

Największa z katuszy: kiedy człeka suszy.

mł. insp. Marian Frąk

Porządki po 8 marca

Wieczorem po 8 marca w fotel padł zmęczony. Na szczęście od jutra obowiązki znowu w rękach żony.

Świętowanie Dnia Kobiet tak zinterpretował, że dzień cały z kolegami w barze urzędował.

Święto Kobiet obchodzimy jednego dnia w roku.

Czy to znaczy, że rok cały mamy już z tym spokój?

nadkom. Piotr Steczkowski

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji wydawany przez Komendę Wojewódzką Policji z/s w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59 26-600 Radom, <http://www.radom.top.pl/policja>.

Redaktor naczelny – Rzecznik Prasowy KWP Tadeusz Kaczmarek,

tel.: (0-48) 345-26-25, fax.: (0-48) 345-27-15, e-mail: kwp-rzecznik@radom.top.pl.

Zespół: Agnieszka Gołąbek – redaktor prowadzący tel.: (0-48) 345-23-07,

Marian Frąk, Anna Walczak - 345-21-16,

grafiki komputerowe: Tadeusz Kaczmarek, wykresy: Agnieszka Gołąbek.

Łamanie i druk: VIRGO, tel.: 048 363 38 44, www.virgo.net.pl.

